

Historia zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn. Dzieje społeczne w perspektywie gender, red. D. Kałwa, T. Pudłocki, Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska, Przemysł 2007, ss. 200.

Pomimo wzrostu zainteresowania dziejami wzorców kulturowych dotyczących płci oraz historycznymi uwarunkowaniami relacji międzypłciowych, temat ten do dziś pozostaje w niewielkim zaledwie stopniu zbadany. Obecne w naszym życiu codziennym stereotypy płci kulturowych, wzorce męskości i kobiecości, często postrzegane są jako podlegające rewolucji, nie zaś – ewolucji. Przeciwwstawianie sobie cech uznawanych za tradycyjnie męskie lub kobiece cechom „nowej męskości” lub „nowej kobiecości” idzie w parze z przeświadczeniem, że tradycyjnie definiowane role płciowe są odwieczne. Ich pradawność wyjaśniana jest najczęściej za pomocą argumentów ewolucjonistycznych lub teologicznych, a wszelkie odstępstwa od nich traktowane są jako zmiana o charakterze radykalnym. Poglądy takie wyrażają zarówno osoby gloryfikujące tradycjonalistyczny podział ról społecznych na męskie i kobiece, jak i osoby podział ten krytykujące. Tymczasem zmiany we wzorcach kulturowych dotyczących płci są zjawiskiem powszechnym w dziejach zachodniego kręgu kulturowego. Zależą one w znacznej mierze od procesów społecznych odnoszących się do zmian w podziale i organizacji pracy, z postępowaniem technicznym, sytuacją demograficzną itd.

Różnorodność cech zawartych w tych dwóch wzorcach płci – „tradycyjnym” i „nowoczesnym” – łączy się przede wszystkim z długą historią związanych z nimi stosunków społecznych, a także z ich zmiennością i płynnością, które często podważają sens wyodrębniania wzorców płci czy też dzielenia ich na dwa opozycyjne względem siebie rodzaje. Analizując tak skomplikowany system znaczeń, możemy tylko próbować poznać jego źródła, opierając się na badaniach i teoriach naukowych oraz przekazach historycznych. Musimy mieć świadomość, że część jego elementów pozostanie, nawet dla najbardziej dokładnego badacza, ukryta. Nie zwalnia to jednak z podejmowania prób naukowego spojrzenia na tę kwestię. Męskość i kobiecość, również w życiu codziennym wielu członków społeczeństwa, stała się przedmiotem rozważań i coraz dalej idących (re)interpretacji.

Pracę zbiorową pod redakcją Dobrochny Kałwy i Tomasza Pudłockiego można potraktować jako próbę zwrócenia uwagi na zmienność wzorców kulturowych płci właśnie w perspektywie historycznej. Autorzy nie dostarczają czytelnikom propozycji teoretycznego ani metodologicznego ujęcia zagadnienia, prezentują jednak liczne przykłady różnorodności wzorców kulturowych w różnych epokach i miejscach. W tym kontekście wielość perspektyw, jakie prezentują nam autorzy tej interdyscyplinarnej książki, jest zdecydowaną zaletą.

Historia zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn. Dzieje społeczne w perspektywie gender to wybiórczy co prawda, ale bardzo ciekawy przegląd kwestii związanych z płcią kulturową od początku XVIII wieku do czasów współczesnych. Książka stanowi efekt konferencji naukowej „Alternatywy historyczne. Dzieje zwyczajnych kobiet – dzieje zwyczajnych mężczyzn”, która odbyła się w Przemyślu w 2005 roku. Tom pokonferencyjny wydano dwa lata później. Czas, jaki upłynął od tego wydarzenia, pozwala wysnuć wniosek, że książka nie odbiła się głośnym echem w studiach nad płcią kulturową. Tymczasem, ze względu na różnorodność opisywanych zjawisk, stanowi ona ciekawy wkład w naukę o refleksję nad wzorcami płci.

Pierwsze rozdziały publikacji poświęcone są studium przypadków konkretnych osób, których życie i sposób, w jaki postrzegali je współcześni, przedstawiono właśnie w perspektywie norm i praktyk społecznych związanych z płcią. Izabela Mucha prezentuje czytelnikowi biografię Lucyny Ćwierczakiewiczowej, przez jednych postrzeganej jako herod-baba, dla innych będącej apoteozą cech typowo kobiecych, dzięki jej umiejętnościom kulinarnym, gospodarskim i – wreszcie – trosce o innych, przede wszystkim młodych warszawiaków zaangażowanych w ruchy niepodległościowe połowy XIX wieku. Tomasz D. Mames przedstawia historię Kościoła mariawickiego i jego założycielki, Marii Franciszki Kozłowskiej, analizując motywy feministyczne w stworzonej przez nią i jej następców doktrynie religijnej, a także opór środowisk rzymskokatolickich wobec nich. Tomasz Pudłocki omawia działalność społeczną Marii Bielawskiej na tle stosunków politycznych i towarzyskich międzywojennego Przemyśla. Te trzy teksty, które można uznać za typowo biograficzne (we wstępie do książki takie podejście prezentuje również redaktorka tomu), stanowią ciekawe studia przypadku wpływu wzorców i stereotypów dotyczących płci na życie konkretnych jednostek ludzkich. Trzy opisane w nich wybitne kobiety swoim zachowaniem – często nieintencjonalnie – wpływały na zmianę wzorców i stereotypów. Porównanie warunków społecznych, w jakich to czyniły, pozwala na refleksję nad zmianami wzorców kobiecości na przestrzeni dziejów w różnych obszarach życia społecznego – politycznym, społecznikowskim, kulturalno-edukacyjnym i religijnym. Podobny cel przyświeca niezwykle ciekawemu studium autorstwa Eweliny Szpak, poświęconemu wzorcom kulturowym kobiecości, jakie obowiązywały pracownice Państwowych Gospodarstw Rolnych w latach 1945-1975. Autorka zwięźle i wyczerpująco przedstawiła zależności pomiędzy pochodzeniem pracownic i zajmowanym przez nie stanowiskiem pracy a wzorcami, w odniesieniu do których ich kobiecość była oceniana. Okazuje się, że zmienność wzorców zależała nie tyle od upływu czasu, ile od zmian społeczno-gospodarczych, które wraz z nim następowały. I tak, zajmowanie przez kobiety coraz większej liczby stanowisk cieszących się stosunkowo wysokim prestiżem zmniejszało siłę oddziaływania wzorców najbardziej konserwatywnych. Z drugiej strony w środowisku wiejskim Państwowych Gospodarstw Rolnych swoje zastosowanie znajdował pochodzący z miasta wzorzec „żony przy mężu”, zgodnie z którym brak jakiegokolwiek udziału kobiety w pracy zawodowej w gospodarstwie traktowany był jako wyznacznik pozycji społecznej rodziny oraz pozycji zawodowej i finansowej męża.

Kolejnym aspektem kulturowych wzorców płci poruszonym w omawianej publikacji jest wzorzec homoseksualizmu, analizowany znów na konkretnych przykładach – Oscara Wilde’a (przez Arkadiusza Więcha) i Narcyzy Źmichowskiej (przez Mirosława

Bregina). Tę samą tematykę porusza w świetnym eseju Jacek Kochanowski, zastanawiający się nad znaczeniem osiągnięć szkoły Annales we współczesnej perspektywie patrzenia na ludzką seksualność jako zjawisko społeczne.

Różnorodność ocen pojedynczych osób dokonywanych przez im współczesnych oraz próba rozliczenia ich dorobku przez kolejne pokolenia zależy w znacznej mierze od stopnia, w jakim dana osoba spełnia wymogi kulturowego wzorca płciowego. Ocena taka – pozytywna, neutralna bądź negatywna – jest więc w znacznej mierze uwarunkowana stereotypami. Ta oczywista, wydawałoby się, konstatacja w kolejnych rozdziałach *Historii zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn* konfrontowana jest – niekiedy prawdopodobnie bez zamierzonego wpływu autorów – z konkretnymi przykładami z życia społecznego. To chyba najbardziej wyraźny i łatwy do uchwycenia walor opisywanej pracy.

Nieco problematyczny jest tytuł książki, której znaczną część stanowią refleksje nad życiem osób uznanych powszechnie za niezwykle, ponadprzeciętne, wyróżniające się na tle innych. Motyw ten pojawia się zresztą w poszczególnych opracowaniach, choćby w rozdziale Mirosława Bregina o Narcyzie Żmichowskiej, który na biografie swojej bohaterki próbuje spojrzeć przez pryzmat teorii *queer*. Choć niektórzy autorzy odwołują się do „zwykłych kobiet i mężczyzn” lub apelują o bardziej egalitarną perspektywę oglądu zjawisk związanych z płcią kulturową, to jednak duża część tekstów zamieszczonych w tomie nie dotyczy wcale ludzi określanych potocznie mianem „zwykłych”. Trudno zaliczyć do nich Oscara Wilde’a, Narcyzę Żmichowską, Katherine Hepburn czy Marię Franciszkę Kozłowską. Nawet te rozdziały, które poświęcone zostały osobom znanym tylko w wymiarze lokalnym (Lucyna Cwierczakiewiczowa, Maria Bielawska), zawierają opisy skupiające się na ich cechach niezwykłych, wyróżniających od reszty społeczności. Opracowania poświęcone życiu „zwyčajnych” osób to z pewnością: analiza wzorców kobiecości pracownic PGR-ów dokonana przez Ewelinę Szpak, szkic historii żeńskiego ruchu harcerskiego w Galicji autorstwa Ireny Kozimali oraz refleksja Rafała Kura nad różnicami między samobójstwami kobiet i mężczyzn. Do tej grupy należy dodać opisany wyżej tekst Jacka Kochanowskiego. Zupełnie inny charakter ma rozdział Agnieszki Kluby o wzorcach płci prezentowanych w „Wysokich Obcassach” – niezwykle ciekawy, skupiony jednak na bohaterkach i autorkach artykułów w cotygodniowym dodatku do „Gazety Wyborczej”, a nie na jego czytelnikach. Na osobach uznanych za wyjątkowe skupiają się również: Joanna Komperda w tekście poświęconym życiu mieszkańców i gości domu twórców paryskiej „Kultury” w Maisons-Laffitte oraz Marcin Stasiak w opracowaniu dotyczącym polskiej fotografii w prasie sportowej (w latach 1949-1956), która uwieczniała przede wszystkim osoby o modelowych cechach fizycznych (i – w domyśle – również psychicznych).

Mimo że materiały poświęcone zwykłym kobietom i mężczyznom są w tomie obecne, szkoda, iż nie zebrano ich wspólnie w jednej jego części, a samego tytułu nieco nie zmieniono. Sposób, w jaki ułożono kolejne rozdziały, wydaje się nieuporządkowany, chociaż można je było uszeregować na wiele różnych sposobów – według tematyki, zainteresowania osobami „zwykłymi” bądź „niezwykłymi” lub też według okresu historycznego, którego dotyczą. Jak wspomnieliśmy na początku, książka obejmuje bardzo wielu okresów z przeszłości europejskiej cywilizacji, a także wielu różnych kultur. Ciekawe teksty, choć oscylujące wokół kilku głównych tematów, sprawiają jednak wrażenie

nico wyrwanych z kontekstu. Redaktorzy przyjęli bowiem, jak twierdzi we wstępie do tomu Dobrochna Kałwa, że opracowania reprezentują „etapy rozwoju badań humanistycznych z wykorzystaniem kategorii płci” (s. 4), i dlatego podzielili je na dwie części – jedną odnoszącą się do wzorców kobiecości oraz roli kobiety w polskim społeczeństwie, drugą poświęconą poszukiwaniu „metod badania i opisu społecznego i kulturowego porządku płci” (s. 5). Niewątpliwie na zawartość tomu *Historia zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn. Dzieje społeczne w perspektywie gender* można patrzeć w ten sposób. Powoduje to jednak ukrycie głównego waloru wszystkich tekstów, jakim jest zwrócenie uwagi czytelnika na historyczną zmianę wzorców kulturowych płci.

Książkę pod redakcją Dobrochny Kałwy i Tomasza Pudłockiego należy bowiem jednoznacznie wpisać w kontekst wciąż prowadzonej na polu naukowym dyskusji na temat zmienności płci kulturowej na przestrzeni dziejów oraz zmienności wzajemnych relacji władzy pomiędzy płciami. Poszczególne głosy w tej dyskusji są już od dawna wyraźnie słyszalne – najlepszym przykładem są tu Sandra Lipsitz Bem i jej analiza rozwoju androcentryzmu we współczesnej kulturze, sięgająca czasów starożytnych, czy też Michel Foucault i jego niedokończona, opierająca się bardziej na rolach społecznych niż wzorach kulturowych, refleksja w *Historii seksualności*. Dyskusja ta toczy się jednak bardzo często na poziomie ogólnym – próbuje się śledzić zmiany występujące w bardzo szerokiej perspektywie czasowej. Zaletą tekstów zebranych w omawianym tomie jest właśnie ich wąski zakres tematyczny, skupienie się na wybranym aspekcie danego zjawiska lub też na wybranej osobie. Pozwala to na dokonanie niemal fotograficznej analizy dziejów społecznych w perspektywie płci kulturowej – na uchwycenie pewnych zjawisk w stosunkowo krótkim okresie, ale za to w bardzo konkretnym środowisku i o bardzo wyraźnie sprecyzowanych uwarunkowaniach zewnętrznych, a przy tym niemal każdy rozdział dołączony do recenzowanej publikacji mógłby posłużyć jako przykład w debacie o charakterze bardziej ogólnym. Myślę, że we współczesnych studiach nad płcią kulturową – silnie teoretyzowanych, stosujących często eksperyment myślowy lub zmianę perspektywy jako metody analityczne – krótkie i konkretne opisy przypadków osadzone w empirii (niekoniecznie rozumianej w sposób ilościowy) są szczególnie cenne.

Łukasz Skoczylas

M. Czubaj, J. Drozda, J. Myszkowski, *Postfutbol. Antropologia piłki nożnej*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2012, ss. 288.

Obserwując relacje medialne z wydarzeń sportowych, można odnieść wrażenie, że jedynym sportem, który ludzie chcą uprawiać i oglądać, jest piłka nożna. Choć nie zmieniła się wiele – nadal jest to prosta i czytelna gra, z obowiązującymi od dawna przepisami – to zmieniło się jej postrzeganie. Z rozrywki dla amatorów (archofutbol) przekształciła się w postfutbol – widowisko i zjawisko kulturowe, w którym jak w soczewce ogniskują się dylematy współczesnego świata: globalizacja, trybalizm i nacjona-